

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 22 listopada 2016 roku, wydanym w sprawie z wniosku E. M. z udziałem K. M. o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej:

- oddalił wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym;
- ustalił skład majątku wspólnego poprzez wskazanie nieruchomości i ruchomości szczegółowo opisanych w pkt 2 postanowienia,
- dokonał podziału majątku wspólnego E. M. i K. M. w ten sposób, że nieruchomości z pkt 2a oraz ruchomości opisane w pkt 2c - 2ee, 2ff, 2jj, 2kk, 2ll, 2mm, 2nn, 2pp, 2qq, 2rr, 2ss, 2uu, 2aaa przyznał na wyłączną własność E. M., a pozostałe ruchomości przyznał na wyłączną własność K. M.;
- zasądził tytułem dopłaty od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 101 815 złotych, płatną w terminie 9 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia, z ustawowymi odsetkami kapitałowymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, a przypadku opóźnienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia opóźnienia do dnia zapłaty;
- zobowiązał wnioskodawczynię do wydania uczestnikowi ruchomości z pkt 2vv, 2ww, 2zz (w zakresie trzech boksów) w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;
- rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że E. M. i K. M. zawarli związek małżeński 20 września 1986 roku. Wyrokiem z 16 stycznia 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał przez rozwód małżeństwo stron z wyłącznej winy uczestnika postępowania. Wyrok uprawomocnił się 15 czerwca 2012 roku.

W latach 1991 - 2002 K. M. prowadził w nieruchomości teściów zakład krawiecki. Zatrudniał między innymi swoją żonę i jej matkę. W tamtym okresie czasu wnioskodawczyni zajmowała się małoletnimi dziećmi stron oraz studiowała zaocznie. Zakład krawiecki został zamknięty w związku z trudnościami w zbyciu produktów. Po jego zamknięciu w tym samym miejscu powstał sklep zoologiczny, prowadzony przez wnioskodawczynię.

W 1996 roku strony zbyły wspólne mieszkanie położone w R. przy ul. (...). Kupiły nieruchomość położoną w R. przy ul. (...), zabudowaną domem jednorodzinny z garażem za 100 000 złotych. 43 000 złotych pochodziło ze sprzedaży wspólnego mieszkania, a reszta z kredytu hipotecznego, który strony spłaciły w ciągu 5 lat z zysków z prowadzonego zakładu krawieckiego.

W okresie od 2000 do 2010 stronom, na ich prośbę, pomagała matka wnioskodawczyni. Brała drobne kredyty i kupowała dla stron różne rzeczy ruchome, dawała również pieniądze na działalność gospodarczą prowadzoną przez córkę. Matka wnioskodawczyni spłacała te kredyty wspólnie z mężem. Działalność gospodarcza była również finansowana pożyczkami bankowymi oraz pożyczką z Funduszu (...).

W 2006 roku strony wspólnie zaciągnęły na okres 25 lat kredyt hipoteczny we frankach szwajcarskich z przeznaczeniem na przebudowę nieruchomości w R. przy ul. (...). Kredyt został zabezpieczony hipotecznie na nieruchomości. Na początku kredyt stanowił równowartość 120 000 złotych, z czego 70 000 zł zostało przeznaczone na remont domu, a 50 000 zł zainwestowane w handel samochodami.

W okresie od stycznia 2006 roku do 29 maja 2008 roku i od 4 września 2008 roku do 3 czerwca 2009 roku K. M. znęcał się psychicznie i fizycznie na wnioskodawczynią będąc pod wpływem alkoholu. W ostatnim okresie przed rozwodem

uczestnik wykazywał skłonności do nadużywania alkoholu. Z tego powodu odwieszono mu karę pozbawienia wolności za popełnione przestępstwa znęcania się.

W ostatnich 10 latach małżeństwa uczestnik nie był nigdzie zatrudniony. Jednak zarabkował handlując samochodami sprowadzanymi zza granicy. Co najmniej część dochodów uzyskiwanych z tej działalności przeznaczal na utrzymanie rodziny. Nadto zajmował się hodowlą psów rasy owczarek oraz ich sprzedażą.

E. M. przed rozwodem prowadziła dwa sklepy zoologiczne. W początkowym okresie pomagał jej uczestnik, który wozil towary związane ze sklepami oraz rozwozil karmę dla schroniska dla zwierząt. W 2009 roku, w związku z działalnością, wnioskodawczyni zaciagnęła kredyt konsumpcyjny na samochód oraz towar do sklepów.

W ostatnim okresie, mniej więcej od roku 2007, między stronami dochodziło do sporów na tle finansowym. Zdarzało się, że podczas kłótni K. M. uszkadzał ruchomości. Uczestnik postępowania nie udostępniał wnioskodawczyni samochodu na potrzeby działalności gospodarczej i zaniechał pomocy żonie w prowadzonej działalności.

Do czasu rozwodu wspólny kredyt hipoteczny spłacała E. M. z dochodów uzyskiwanych z działalności handlowej. Część środków na spłatę kredytu uzyskała od swoich rodziców. Po rozwodzie wnioskodawczyni sama spłacała wspólny kredyt hipoteczny stron. Opłacała również należności podatkowe związane z nieruchomością. 6 czerwca 2013 roku E. M. sprzedała za kwotę 538,65 zł na złom dwie maszyny do produkcji karmy, które wchodziły w skład majątku wspólnego. Maszyny przed zełomowaniem były sprawne. Ich wartość rynkowa wynosiła 2500 zł za sztukę.

W skład majątku wspólnego stron wchodzi nieruchomość położona w R., przy ul. (...), dla której jest prowadzona księga wieczysta numer (...). Wartość nieruchomości bez obciążenia hipotecznego wynosi 392 000 złotych. Nieruchomość obciąża hipoteka umowna kaucyjna zabezpieczająca wspólny kredyt stron zaciagnięty w (...) Bank Spółka Akcyjna. Wysokość hipoteki to kwota 206 887,28 złotych. Aktualne zadłużenie z tytułu kredytu zabezpieczonego hipotecznie wynosi 146 000 złotych.

E. M. utrzymuje się obecnie z prowadzonej działalności gospodarczej. Zarabia około 4-5 tysięcy złotych miesięcznie. Nie posiada żadnych oszczędności. Nie posiada innych nieruchomości.

Ustalając, stosownie do art. 567 § 3 k.p.c. w związku z art. 684 k.p.c., skład i wartość majątku wspólnego stron Sąd Rejonowy podkreślił, że przedmiotem podziału pomiędzy stronami postępowania są te przedmioty majątkowe, które należały do majątku wspólnego w chwili ustania wspólności i istnieją nadal w chwili zamknięcia rozprawy. Zasadniczo nie uwzględnia się przy podziale objętych wspólnością przedmiotów, które były objęte wspólnością, ale zostały zbyte, zużyte lub utracone w inny sposób. Jedynie w sytuacji, gdy przedmioty te zbyte, zużyto bezpodstawnie lub roztrwoniono albo utracono z winy jednego z małżonków, należy je przy dokonywaniu podziału zaliczyć na poczet udziału tego małżonka, który swoim zachowaniem przyczynił się do uszczuplenia majątku wspólnego. Kierując się powyższymi wskazaniem, sąd I instancji ustalił wszystkie istniejące na dzień orzekania ruchomości i nieruchomości, co znalazło wyraz w punkcie 2 postanowienia.

Sporny był skład majątku w zakresie maszyn do produkcji karmy. Sąd Rejonowy przyjął, że były dwie. Co prawda K. M. podnosił, iż były trzy maszyny, ale okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w żadnym wiarygodnym materiale dowodowym. W oparciu o opinię biegłego z zakresu wyceny ruchomości sąd I instancji uznał, że każda maszyna była warta 2500 zł. Obydwie strony potwierdziły, że maszyny były sprawne. Dlatego nie może mieć znaczenia dla rozliczeń okoliczność ich zełomowania przez wnioskodawczynię. Rozliczeniu winna ulec nie wartość złomu, lecz pełna wartość każdej z maszyn.

Odnosząc się do wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, Sąd Rejonowy przytoczył przepis art. 43 § 1 i 2 k.r.i.o., zgodnie z którym oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym, jednakże z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym możliwe jest przy kumulatywnym spełnieniu dwóch przesłanek: zaistnienia ważnych

powodów oraz różnego stopnia przyczynienia się do majątku wspólnego stron. Przez ważne powody należy rozumieć zaistnienie w sprawie okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego przemawiają za nieprzyznaniem jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania nie przyczynił się. Należy mieć przy tym na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli.

W świetle powyższych przesłanek Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że wniosek E. M. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym nie zasługuje na uwzględnienie. Małżeństwo stron trwało od 1986 roku i przez około 20 lat funkcjonowało poprawnie. Problemy małżeńskie stron zaczęły się dopiero od około 2007 roku i przełożyły się na brak porozumienia w sprawach finansowych oraz separowanie finansowe stron. Za okoliczności które uzasadniałyby nierówne udziały w majątku wspólnym Sąd Rejonowy uznałby niszczenie mienia, ale okoliczności sprawy nie wskazują by miało to miejsce w jakimś większym zakresie i jakoś znacząco wpłynęło na majątek wspólny.

Ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym nie może być „karą” dla uczestnika postępowania za rozpad małżeństwa czy za popełnienie przestępstwa znęcania się. Czyny karne K. M. zostały ukarane wyrokiem i odbył za nie karę pozbawienia wolności. Porównując okres poprawnego funkcjonowania stron (ponad 20 lat) i okres złych stosunków stron (około 6 lat) oraz biorąc pod uwagę że większość majątku stron, a zwłaszcza jego najcenniejszy składnik nieruchomości zostało nabyte w okresie zgodnym za środki wspólne sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, iż nie może być mowy o większej dysproporcji w przyczynieniu się stron do powstania majątku wspólnego. Strony wspólnie i zgodnie do roku 2006 zaciągały zobowiązania finansowane na wspólną nieruchomość. To w tym okresie powstał zasadniczy zrąb majątku wspólnego. Postępowanie dowodowe nie wykazało by któreś z rzeczy wspólnych zostało nabyte po 2007 roku i w dodatku by rzecz ta miała wartość tak dużą by zachwiać poglądem, że obydwie strony mniej więcej tak samo przyczyniły się do powstania majątku wspólnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego uczestników przy uwzględnieniu ich równych udziałów w majątku wspólnym.

Łączna wartość składników majątkowych wynosi 216 630 złotych. Każda ze stron winna otrzymać składniki majątkowe lub dopłatę, których wartość będzie wynosiła 108 315 złotych. Na skutek podziału wnioskodawczyni otrzymała składniki majątku wspólnego łącznej wartości 210 130 złotych a uczestnik postępowania wartości 6 500 złotych. Różnica, tj. 101 815 złotych, została zasądzona jako dopłata na rzecz uczestnika postępowania.

Określając termin płatności dopłaty, w oparciu o art. 212 §3 k.c., który znajduje zastosowanie w sprawie o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy miał na uwadze wysokość dopłaty oraz sytuację majątkową stron. Termin 9 miesięcy wystarczy wnioskodawczyni na pozyskanie środków finansowych poprzez uzyskanie stosownego kredytu lub też zbycie posiadanego majątku.

Sąd Rejonowy nie zajmował się rozliczeniem spłaty długów z majątku odrębnego wnioskodawczyni po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, ponieważ E. M. (reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika) nie zgłosiła żadnych konkretnych roszczeń z tym związanych. Zgłoszenie rozliczeń z tego tytułu winno zawierać precyzyjne oznaczenie wysokości żądanej z tego tytułu kwoty (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2012 roku, II CSK 660/11). Co do okoliczności wynikającej z materiału dowodowego, iż w ostatnim okresie małżeństwa stron wspólny kredyt hipoteczny spłacała faktycznie E. M. to Sąd Rejonowy uznał, że okoliczność ta nie może mieć bezpośredniego przełożenia na rozstrzygnięcie w sprawie. W czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej dochody uzyskiwane przez każdą ze stron postępowania są majątkiem wspólnym (art. 31 §2 k.r. i o.). Tym samym również dochody uzyskiwane przez wnioskodawczynię z prowadzenia sklepów zoologicznych, które w głównej mierze posłużyły za źródło finansowania spłaty kredytu, były również środkami majątku wspólnego a nie odrębnymi środkami E. M.. Idąc dalej, w okresie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, faktycznie kredyt spłacała wnioskodawczyni, ale pieniędzmi wspólnymi. Tak samo środkami wspólnymi były środki uzyskiwane w ostatnim okresie przez uczestnika postępowania z handlu samochodami oraz handlu psami. Środki te winny być również co od zasady rozliczone z wnioskodawczynią (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2009 roku, V CSK

485/08). Jednakże strony, mimo że były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, nie zaoferowały sądowi środków dowodowych pozwalających, na ustalenie konkretnych dochodów K. M. z ostatniego okresu, które nie uległy rozliczeniu z wnioskodawczynią.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła wnioskodawczyni. Zaskarżyła je w części, a mianowicie w pkt 1, 3d i 3a.

Skarżąca podniosła zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie nieprawidłowej oceny dowodów oraz ustalenie istotnych okoliczności sprawy sprzecznych ze stanem faktycznym, a mianowicie że:

* brak jest okoliczności szczególnych uzasadniających uwzględnienie jej wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron pomimo, że zebrany materiał dowodowy taki wniosek uzasadnia, a z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że uczestnik umyślnie generował zwiększone koszty utrzymania domu, uszczuplał i dewastował majątek wspólny, przez ostatnie 10 lat był osobą bezrobotną nie dającą pieniędzy na potrzeby rodziny i mającą problem z alkoholem,

* pomoc finansowa rodziców wnioskodawczyni nie miała wpływu na ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron, podczas gdy duża część majątku wspólnego powstała nie wskutek przyczynienia się K. M. do jego powstania, lecz pracy wnioskodawczyni i pomocy finansowej udzielanej przez jej rodziców,

* rodzice wnioskodawczyni udzielili jej pomocy finansowej w spłacie kredytu hipotecznego, zaciągniętego wspólnie z uczestnikiem,

* wnioskodawczyni tytułem dopłaty na rzecz uczestnika jest zobowiązana wpłacić kwotę 101 815 złotych pomimo, że poczyniła nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 63 385 złotych,

* wnioskodawczyni posiada zdolność zarobkową i kredytową pozwalającą na uiszczenie dopłaty na rzecz uczestnika w wysokości określonej w zaskarżonym orzeczeniu w terminie 9 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia pomimo, że sąd I instancji nie przeprowadził w tym zakresie postępowania dowodowego, a ona sama przyznała w zeznaniach, że zdolności takiej raczej nie posiada i w określonym terminie nie ma możliwości wywiązać się z nałożonego zobowiązania,

* wartość maszyn do produkcji karmy to 2500 złotych za sztukę pomimo, że sąd i biegły nie dysponowali dowodami przedstawiającymi aktualny stan maszyn, umożliwiającą ustalenie ich obecnej ceny rynkowej,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku i brak ustalenia w uzasadnieniu wszystkich faktów, które sąd uznał udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności oraz brak analizy dowodów zgromadzanych w sprawie;

2. obrazę przepisów prawa materialnego mogących mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 45 § 1 k.r.o. poprzez niedokonanie ustaleń w zakresie zwrotu nakładów i wydatków poczynionych przez wnioskodawczynię na majątek wspólny w okresie od uprawomocnienia się wyroku rozwodowego do dnia wydania zaskarżonego orzeczenia, w okresie od uprawomocnienia się wyroku rozwodowego nakładów poniesionych przez wnioskodawczynię w związku z utrzymaniem psów uczestnika przez okres 2 miesięcy w kwocie 2500 zł oraz kosztów związanych z utrzymaniem wspólnej nieruchomości w czasie, kiedy mieszkał tam sam uczestnik,

- art. 45 § 1 k.r.o. poprzez przyjęcie, że wnioskodawczyni tytułem dopłaty na rzecz uczestnika jest zobowiązana wpłacić kwotę 101 815 złotych pomimo, że poczyniła nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie: 63 385 złotych – spłata kredytu hipotecznego, 2488 zł z tytułu podatku od nieruchomości, 4880 zł tytułem opłaty za energię

elektryczną – łącznie 70 753 zł w okresie od uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, tj. 15.06.2012 r. do dnia wydania zaskarżonego orzeczenia, tj. 22.11.2016 r. Sąd nie uwzględnił tego pomimo, że fakt ten był zgłaszany w zeznaniach wnioskodawczynie, zaś w aktach zalegają dowody dokonywania spłat kredytu hipotecznego oraz poprzez nierozliczenie pozostałych nakładów wnioskodawczynie: z utrzymaniem psów uczestnika przez okres 2 miesięcy w kwocie 2500 zł oraz kosztów związanych z utrzymaniem wspólnej nieruchomości w czasie, kiedy mieszkał tam sam uczestnik – kwota 3000 złotych,

- art. 43 § 2 i 3 k.r.o. poprzez oddalenie wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym i przyjęcie, że brak jest okoliczności szczególnych uzasadniających przedmiotowy wniosek pomimo, że w aktach zalegają dowody na jego poparcie, których sąd I instancji nie wziął pod uwagę,

- art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na jego pominięciu, podczas gdy celowe i świadome działania uczestnika w czasie ostatnich 10 lat trwania małżeństwa stron, polegające na dewastowaniu majątku dorobkowego, generowaniu dodatkowych dużych kosztów związanych z eksploatacją wspólnej nieruchomości i nieprzyczynianiu się do spłaty wspólnie zaciągniętego kredytu powoduje, że sąd udziela ochrony prawnej uczestnikowi, który z takiej ochrony nie powinien korzystać,

- art. 212 § 3 k.c. poprzez zasądzenie tytułem dopłaty od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika kwoty 101 815 złotych, płatnej w terminie 9 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, z ustawowymi odsetkami kapitałowymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty i odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia pomimo, że zdolność kredytowa i zarobkowa wnioskodawczynie na to nie pozwalają, a sąd nie przeprowadził na tę okoliczność postępowania dowodowego.

Skarżąca wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonej części poprzez:

- uwzględnienie jej wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym: wnioskodawczynie 4/5, a uczestnik 1/5,

- odliczenie od kwoty dopłaty nakładów poczynionych przez wnioskodawczynie,

- zasądzenie od uczestnika 43 340 złotych tytułem poczynionych nakładów przez wnioskodawczynie z jej majątku osobistego na majątek wspólny,

- stosowną zmianę kwoty, którą skarżąca jest zobowiązana uiścić na rzecz Skarbu Państwa.

Wnioskodawczynie wniosła ewentualnie o rozliczenie wyszczególnionych powyżej nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny, oraz dopuszczenie w powyższym zakresie dowodu z opinii biegłego w zakresie rachunkowości, alternatywnie o rozłożenie kwoty zasądzonej tytułem dopłaty na okres 2 lat, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od wnioskodawczynie kosztów postępowania za II instancję oraz przyznanie na rzecz jego pełnomocnika z urzędu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 maja 2017 roku E. M. popierała apelację z tym, że nie wносиła o ustalenie nierównych udziałów, a jedynie chciała zwrotu poniesionych kosztów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii formalnych. Wnioskodawczynie zaskarżyła postanowienie Sądu Rejonowego jedynie w części. Formalnie nie zaskarżyła pkt 2 postanowienia, w którym Sąd Rejonowy ustalił skład i wartość majątku wspólnego zainteresowanych. Jednocześnie zakwestionowała wysokość zasądzonej na rzecz

uczestnika dopłaty, zaś podniesiony w apelacji zarzut co do wadliwego ustalenia wartości maszyn do produkcji karmy odnosi się wprost do ustalenia składu i wartości majątku wspólnego.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 września 2008 r., I CSK 60/08 (Lex nr 465956), określając granice apelacji w postępowaniu nieprocesowym należy uwzględnić różnice pomiędzy trybem postępowania procesowego i nieprocesowego. Niejednokrotnie cechą orzeczeń co do istoty sprawy wydanych w postępowaniu nieprocesowym jest to, że mają charakter niepodzielny (integralny). Są tak zbudowane, że poszczególne rozstrzygnięcia są wzajemnie zależne i wzajemnie uwarunkowane i los ich zależy od oceny stosunku prawnego będącego przedmiotem oceny w postępowaniu nieprocesowym. Dlatego granice apelacji w postępowaniu nieprocesowym są kształtowane z jednej strony wskazanym przez apelującego orzeczeniem sądu pierwszej instancji oraz zakresem zaskarżenia tego orzeczenia. W mniejszym stopniu na określenie granic apelacji ma wpływ treść wniosku zawartego w apelacji co do żądanej zmiany bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

W realiach niniejszej sprawy wnioskodawczyni na etapie postępowania apelacyjnego występowała bez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym. Jakkolwiek określając granice zaskarżenia nie wskazała punktu ustalającego skład i wartość majątku podlegającego podziałowi, to zarówno zaskarżenie rozstrzygnięcia o zasądzeniu od niej na rzecz uczestnika dopłaty, jak i zarzuty odnoszące się wprost do ustalenia wartości maszyn do produkcji karmy wskazują na szerszy zakres zaskarżenia niż formalnie wskazany w apelacji.

Kolejną kwestią wymagającą omówienia jest stanowisko E. M., zajęte na rozprawie apelacyjnej. Wnioskodawczyni popierała apelację i nie cofnęła jej w żadnej części. Jednocześnie wprost i wyraźnie oświadczyła, że nie wnosi o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Stanowisko wnioskodawczyni Sąd Okręgowy odczytał jako częściowe cofnięcie apelacji – w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1 zaskarżonego postanowienia. Przyjął, że wnioskodawczyni odstąpiła od popierania apelacji w tej części, skoro ostatecznie zrezygnowała z domagania się ustalenia nierównych udziałów (z tym samym nie domagała się zmiany pkt 1 postanowienia).

Stosownie do przepisu art. 391 § 2 k.p.c., w razie cofnięcia apelacji sąd drugiej instancji umarza postępowanie apelacyjne. Cofnięcie apelacji jest czynnością dyspozycyjną strony, która nie podlega kontroli sądu (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 7.11.2013 r., V CZ 53/13, opubl. w systemie Legalis nr 740157, Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu z 9.12.2014 r., III AUa 293/14, opubl. w systemie Legalis nr 1241142). Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 391 § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 postanowienia.

Przechodząc do merytorycznej oceny wniesionego środka zaskarżenia, należy wskazać, że bardzo rozbudowane zarzuty apelacji sprowadzają się do kilku kwestii:

- nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym zainteresowanych,
- zaniechanie rozliczenia nakładów z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek wspólny,
- nieprawidłowego ustalenia wartości maszyn do produkcji karmy,
- wadliwego określenia wysokości i terminu zapłaty kwoty zasądzonej tytułem dopłaty.

Pierwsza spośród wymienionych powyżej kwestii przestała być aktualna po zmianie stanowiska apelującej, wyrażonej na rozprawie apelacyjnej i odstąpieniu od popierania wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Umorzenie postępowania apelacyjnego w tej części zwalania Sąd Okręgowy od konieczności odniesienia się do tej części zarzutów apelacyjnych, które dotyczyły zaskarżonego rozstrzygnięcia o oddaleniu wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Kolejną kwestią, mogącą istotnie wpływać na sposób rozliczeń pomiędzy byłymi małżonkami, jest rozliczenie nakładów z majątku osobistego wnioskodawczynie na majątek wspólny.

W postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej pomiędzy małżonkami sąd rozstrzyga także o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi (art. 567 § 1 k.p.c.).

Stosownie do przepisu art. 45 § 1 k.r.o., każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, za wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny za wyjątkiem wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny chyba, że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.

O zwrocie wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty któregoś z małżonków sąd orzeka z urzędu i ustala wartość tych nakładów bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 21 lutego 2008 r., w sprawie III CZP 148/07, OSN z 2009/2/23/37). Nie budzi natomiast wątpliwości, że sąd orzeka o zwrocie wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny tylko na wniosek małżonka uprawnionego do żądania zwrotu poczynionych wydatków i nakładów (art. 45 § 1 k.r.o.). Żądanie to powinno być zgłoszone w formie pisemnego wniosku zawierającego zarówno określenie wysokości żądanej kwoty, jak i przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a zgłaszający takie żądanie obowiązany jest je udowodnić zgodnie z ogólnymi regułami obowiązującymi w postępowaniu cywilnym (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.).

Zgodnie z art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jednakże w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Przytoczony przepis znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.).

W tzw. sprawach działowych (zniesienie współwłasności, dział spadku, podział majątku wspólnego) w odniesieniu do rozliczeń z tytułu sporów o prawo żądania zniesienia współwłasności i o prawo własności, jak również wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy (art. 618 § 1 k.p.c.), nie jest możliwe ich zgłoszenie w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Za ugruntowane w orzecznictwie i doktrynie należy uznać stanowisko, że z roszczeniami z tytułu posiadania rzeczy współwłaściciele mogą wystąpić do chwili zamknięcia rozprawy przed sądem I instancji. Zgłoszenie takich żądań dopiero na etapie postępowania apelacyjnego będzie stanowiło niedopuszczalną postać roszczenia powództwa. Zgłoszenie ich w postępowaniu przed sądem II instancji trzeba jednak uznać za skuteczne, gdy powstały albo stały się wymagalne w trakcie postępowania międzyinstancyjnego.

W realiach rozpoznawanej sprawy zgłoszenie roszczeń o rozliczenie nakładów wnioskodawczynie z jej majątku osobistego na majątek wspólny zainteresowanych nastąpiło już na etapie postępowania przed sądem II instancji, w ramach wniesionego środka zaskarżenia (apelacji). Zgłoszenie takich roszczeń dopiero po wydaniu przez sąd I instancji orzeczenia kończącego postępowania jest spóźnione i pozostaje w sprzeczności z dyspozycją art. 383 k.p.c. Na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym wnioskodawczynie była reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem. Pomimo tego, stosowne roszczenia nie zostały zgłoszone i sprecyzowane, ani w żadnym piśmie procesowym, ani na rozprawie (abstrahując od skuteczności zgłoszenia ich w formie ustnej). Wbrew twierdzeniom apelacji, ani podczas składania informacyjnych wyjaśnień, ani w czasie składania zeznań, wnioskodawczynie nie dała wyrazu swoim oczekiwaniom co do dokonania stosownych rozliczeń z tytułu poczynionych nakładów. Samo złożenie do akt dokumentów potwierdzających dokonywanie np. spłat kredytu hipotecznego, w takiej sytuacji musi być uznane za niewystarczające.

W konsekwencji nie jest dopuszczalne rozstrzygnięcie przez sąd II instancji o roszczeniach wnioskodawczyni o rozliczenie nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny, skoro nie były one przedmiotem rozstrzygnięcia sądu I instancji.

W orzecznictwie nie wyklucza się możliwości obniżenia na podstawie art. 5 k.c. spłaty należnej w związku z wyrównaniem udziałów przy podziale majątku wspólnego (tak SN w postanowieniu z 25.05.1998r, I CKN 684/97, opublikowanym w L., w postanowieniu z dnia 22.01.2009r, III CSK 251/08, opublikowanym w L.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu ostatniego z powołanych orzeczeń: „...stanowisko wyłączające w sposób kategoryczny dopuszczalność stosowania art. 5 k.c. w sprawach o podział majątku dorobkowego (wspólnego) jest zbyt rygorystyczne i nie można go zaaprobować z dwóch co najmniej powodów. Po pierwsze, jak trafnie przypomniano i podkreślono w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 117/06 (OSNC 2007, nr 11, poz. 165), dominujący pogląd trafnie przyjmuje założenie, że, poza nielicznymi wyjątkami, nie ma podstaw do generalnego wyłączenia stosowania art. 5 k.c. w poszczególnych kategoriach spraw. Z jednej bowiem strony przestrzeganie zasad współżycia społecznego powinno być immanentnym czynnikiem oceny postaw i zachowań wszystkich uczestników obrotu społecznego, z drugiej zaś odwołanie się do tej klauzuli generalnej pozwala sądowi na uwzględnienie złożoności i bogactwa życia, umożliwiając mu realizację zasady słuszności w orzekaniu. Wyjątkiem spraw, w których - ze względu na ich specyfikę nie stosuje się art. 5 k.c. - są sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym oraz o ustalenie nieważności czynności prawnej (...). Po drugie zaś, nie jest przekonujący koronny argument Sądu Najwyższego, powołany w postanowieniu I CKN 320/98 przeciwko możliwości obniżenia spłat lub dopłat na podstawie art. 5 k.c., o sprzeczności tego przepisu z konstytucyjną ochroną prawa własności, skoro takiej sprzeczności co do zasady nie dopatrył się Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku SK 5/99. Tym bardziej nie można się zgodzić z poglądem (...), że obniżeniu dopłaty sprzeciwia się konstytucyjny zakaz wywłaszczania bez zapewnienia słusznego odszkodowania, gdyż zakaz z art. 21 ust. 2 Konstytucji odnosi się do wywłaszczania na cele publiczne, dokonywanego przez władzę publiczną, a nie do stosunków z zakresu prawa prywatnego. W rezultacie trzeba dojść do wniosku, iż nie można w sposób generalny wyłączyć możliwości zastosowania art. 5 k.c. jako podstawy do obniżenia spłat lub dopłat z udziałów przy podziale majątku wspólnego byłych małżonków. Dopuszczalność takiej sądowej korekty wysokości tych należności musi być, rzecz jasna, usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami”.

Sąd Okręgowy podziela przytoczony powyżej pogląd. Jednak w niniejszej sprawie nie zachodzą takie okoliczności, które by uzasadniały zastosowanie art. 5 k.c. przy rozliczeniach pomiędzy zainteresowanymi. Stanowisko wnioskodawczyni w tym zakresie opierało się na twierdzeniu, iż uczestnik nie przyczynił się w równym stopniu z wnioskodawczynią do powstania majątku wspólnego. Zauważyć należy, że stosownie do przepisu art. 43 § 1 k.r.o. oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym, jednak - zgodnie z § 2 tego artykułu - z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Omawiany przepis określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Pierwszą jest niejednakowy sposób przyczyniania się małżonków do powstania tego majątku, drugą stanowią "ważne powody". W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym przepis art. 43 § 2 k.r.o. ma zastosowanie, kiedy ze względu na szczególne okoliczności i zaistniałe stosunki pomiędzy małżonkami podział majątku zgodnie z regułą ogólną sprzeczny byłby z zasadami współżycia społecznego, z zasadami słuszności i prowadził do odniesienia nieuzasadnionych korzyści z majątku przez małżonka, który do jego powstania się nie przyczynił. Pod pojęciem "przyczynienia się" małżonków do powstania majątku wspólnego należy rozumieć wszystkie ich działania zmierzające do powiększenia substancji majątku wspólnego, starania o rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb, a o stopniu tego przyczynienia się nie decyduje wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiągniętych przez małżonków.

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest możliwe zastosowanie przepisu art. 5 k.c. i obniżenie spłaty na tej podstawie w tych wszystkich przypadkach, gdy istniała możliwość zgłoszenia wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Szczególne okoliczności, uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. powinny być inne niż te, które uzasadniają

ustalenie nierównych udziałów uczestników w majątku wspólnym. W niniejszej sprawie wnioskodawczyni ostatecznie wycofała się z dochodzenia ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym z K. M.. Skoro tak, nie może być mowy o zastosowaniu art. 5 k.c. w niniejszej sprawie.

W pozostałej części apelacja również jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego. W szczególności zgodzić się należy z Sądem Rejonowym co do tego, że do majątku wspólnego należy zaliczyć dwie maszyny do produkcji karmy o wartości 2500 złotych każda. Swoje stanowisko w tym zakresie sąd I instancji przekonująco uzasadnił z odwołaniem się do wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego. Apelująca nie kwestionuje, że takie składniki majątkowe wchodziły do majątku wspólnego jej i uczestnika postępowania. Z zeznań wnioskodawczyni wynika, że decydując się na oddanie maszyn na złom nie upewniła się, czy były sprawne i czy mogły być w dalszym ciągu wykorzystywane. Wniosek taki wynika z jej zeznań, w których stwierdziła, że maszyny „chyba były sprawne” i że „nie byłoby nabywcy na takie maszyny” (protokół rozprawy z 8.11.2016 r. – 01:25:53 do 01:42:05). Wnioskodawczyni nawet nie twierdziła, że próbowała przedmiotowe maszyny sprzedać, czy zorientować się co do ich wartości. E. M. nie zajmowała się hodowlą psów i nie miała wiedzy co do sprawności i wartości przedmiotowych maszyn. Wiedzę taką miał uczestnik. W tej sytuacji dokonanie wyceny przez biegłego, który oparł się na informacjach przekazanych przez K. M. na temat rodzaju i stanu technicznego maszyn należy uznać za prawidłowe. Rolą biegłego było dokonanie wyceny tych ruchomości. Skarżąca w apelacji nie wskazuje na żadne obiektywne uchybienia ze strony biegłego, a nawet gdyby takie wskazała, to należałoby potraktować je za spóźnione, ponieważ na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie zgłaszała zastrzeżeń co do prawidłowości opinii biegłego i nie zgłaszała w związku z tym żadnych wniosków dowodowych.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 212 § 3 k.c. Zgodnie z tym przepisem obowiązkiem sądu, który zasądza dopłatę, jest oznaczenie terminu i sposobu jej uiszczenia oraz wysokości i terminu uiszczenia odsetek. Możliwe jest również rozłożenie dopłat na raty oraz odroczenie terminu zapłaty. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, oznaczenie sposobu i terminu uiszczenia spłat powinno być dokonane przez sąd z urzędu, przy czym brak rozstrzygnięcia w tym zakresie nie uzasadnia ani zarzutu powagi rzeczy osądzonej w procesie o zapłatę odsetek za opóźnienie w dokonaniu spłaty, ani nie wyłącza możliwości dochodzenia ich w odrębnym procesie (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 80/03 i z dnia 13 października 2004 r., III CZP 55/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 169). W związku z powyższym konieczne jest zbadanie i rozważenie sytuacji uczestników obciążonych spłatami lub dopłatami i uprawnionych do ich otrzymania. Nie oznacza to jednak, że sąd ma obowiązek prowadzić dochodzenie w tym zakresie. Rolą zainteresowanych jest przedstawienie sądowi swojej sytuacji materialnej tak, aby mógł ocenić ich sytuację życiową i materialną pod kątem właściwego oznaczenia terminu i sposobu spłaty (dopłaty).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia co do sytuacji materialnej i możliwości wywiązania się z obowiązku uiszczenia dopłaty przez wnioskodawczynię w oparciu o jej zeznania. Nie jest więc trafny zarzut, że sąd I instancji nie prowadził w tym zakresie żadnego postępowania. Dowód z zeznań stron, jeżeli został przeprowadzony, ma taką samą moc dowodową jak inne dowody i podlega ocenie na tych samych zasadach, co dowody innego rodzaju. Z zeznań wnioskodawczyni wynika, że uzyskuje ona stałe dochody na poziomie kilku tysięcy złotych miesięcznie. Nie ma oszczędności i korzysta z kart kredytowych. Jednocześnie wnioskodawczyni ma świadomość konieczności rozliczenia się z uczestnikiem i nie wyklucza sprzedaży domu w celu uzyskania na ten cel gotówki. W tej sytuacji niecelowe byłoby rozkładanie dopłaty na raty, bo otrzymanie dopłaty w ratach dla uczestnika jest mniej korzystne niż otrzymanie jej jednorazowo, a wnioskodawczyni nie ułatwia wywiązania się z obowiązku jej uiszczenia. Odroczenie dopłaty daje natomiast możliwość zaciągnięcia kredytu lub uzyskania środków finansowych w inny sposób, np. poprzez sprzedaż domu. Uczestnik zajął jednoznaczne stanowisko, że nie ma środków na spłatę wnioskodawczyni. Natomiast wnioskodawczyni zgodziła się na przejęcie nieruchomości. Brak gotówki na dopłatę dla uczestnika nie zwalania jej z obowiązku rozliczenia się z byłym mężem.

Wyznaczenie terminu dopłaty należało do sądu. Do wnioskodawczyni należało przedstawienie swojej sytuacji majątkowej w sposób szczegółowy i naświetlenie wszelkich okoliczności istotnych dla określenia właściwego terminu

uiszczenia dopłaty. Wnioskodawczyni nie zaferowała żadnych dowodów, np. nie przedstawiła zaświadczenia banku o możliwości uzyskania kredytu lub braku takiej możliwości. W ocenie wnioskodawczyni, nie ma ona zdolności kredytowej. Jest to jedynie przekonanie samej zainteresowanej, nie poparte żadnymi obiektywnymi dowodami i niemożliwe do zweryfikowania. Wnioskodawczyni po prawomocnym zakończeniu postępowania o podział majątku wspólnego będzie dysponowała wartościowym składnikiem (nieruchomością), który może posłużyć za zabezpieczenie w razie zaciągnięcia kredytu. To wskazuje na okoliczność przeciwną, tzn. że ma zdolność kredytową. Termin 9 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia jest wystarczający do przeprowadzenia procedury kredytowej lub zbycia nieruchomości. Przy tym nic nie stało na przeszkodzie, by takie czynności apelująca podjęła jeszcze przed uprawomocnieniem się postanowienia.

Podkreślić należy, że pomimo podniesienia zarzutu naruszenia art. 212 § 3 k.c., apelująca nawet na tym etapie nie przedstawiła żadnych dowodów wskazujących na błędną ocenę jej sytuacji majątkowej przez sąd I instancji. Dlatego zarzut należy ocenić jako jedynie niedopuszczalną polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów, poczynionymi przez Sąd Rejonowy.

Z przedstawionych powodów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania orzekł stosownie do zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c., uznając, że brak jest podstaw do odstąpienia od zasady, stosownie do której każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

O kosztach pomocy prawnej, udzielonej uczestnikowi K. M. z urzędu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. § 10 pkt 8 i § 8 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 1 i § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).